

Stosownie do polecenia Minist. Spraw Wew. BC. 943/2, usuwa się podobiznę orła białego, z tytułu naszego dziennika.

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Poniedziałek dnia 19 lipca 1920 roku.

Z Warszawy z biur ogłoszeń, ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska”

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Cena prenumeraty:

w Łodzi
Kwartalnie Mk. 90.
Miesięcznie „ 31.
za roznoszenie
3.00 fen. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 120.
Miesięcznie „ 45.
Poza Łodzią egz. 1.60 f.
w Ameryce 1/2 dolara
miesięcznie.

KALENDARZYK

Poniedz. Wincentego & P.
Wtorek, Czesława W.
Środa, Praksedy P. M.

REDAKCJA

w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 250 w tekście mk. 3 za tekst n. 250 mk. nekrologi mk. 2 za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 40 fen. za wyraz Komunikaty mk. 5. — Ogłoszenia zamiejscowa 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć łamów za tekstem na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tytkona 2, 4, lub 6 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kiosk.

Lida zajęta przez wroga. Bolszewicy przygotowują się do generalnego ataku na Kowel. Walki pod Krzemieniem i Husiatynem. (Galicja Wschodnia.)

WARSZAWA. 18 7 lipca (PAT). W rejonie Lidy toczą się zażarte walki, Lida została przez nieprzyjaciela zajęta

Na wschód od Nowogródka-Baranowicz i kanału Ogińskiego trwają walki z podsuwającym się nieprzyjacielem.

Na południowym Polesiu grupa wypadowa dywizji podhalańskiej wyparła silną obsadę bolszewicką i zajęła wieś Dąbrowice.

Na przedpolu Styru nieprzyjaciel prowadził

energiczną akcję wywiadowczą i przegrupowuje się do generalnego ataku w kierunku Kowla.

W rejonie Dubna oddziały 18 dywizji piechoty sforsowały most na Ikwie, zmuszając oddziały nieprzyjacielskie do wycofania się na wschód.

Całodzienne energiczne ataki na Krzemieniec i Husiatyn zostały odparte.

Kuliński gen. podpor.

Godzina próby.

Godzina bije też, ofiar, pacierzy,
Lecz ta godzina nie godziną męki.
Polska ochotnie bierze broń do ręki
I w lepszą przyszłość całą duszą wierzy.

Już cała Polska jak mąż jeden wstała
Na chwilę ciężką, na godzinę próby,
I choć wróg śle nam śmierć i chce zagaby,
Nowa tych bojów okryje nas chwałą.

Z godziny próby wyjdziemy zwycięsko,
Dzwony tryumfem dla Polski uderzą,
Dla wrogów klęska nadejdzie za klęską.

Zwycięzą ci, co zwycięstw chcą i wierzą
Pamięć bracia: to godzina próby!
Pójdziecie! Cześć wam, a wrogom dzień
zgubyl

Łódź

Janina Olszewska.

Trocki przeciw pokojowi z Polską.

Koenigswusterhausen 18, (PAT). Jak donoszą dzienniki moskiewskie, na sobotnim wielkim zgromadzeniu oświadczył się Cziczerin za natychmiastowym podjęciem rokowań

pokojowych z Polską, natomiast Trocki protestował przeciw temu, twierdząc, że pokój nie powinien być prędzej zawarty, aż czerwona armia wkroczy zwycięsko do Warszawy.

Silą i podstępem!

BYTOM 18 lipiec (PAT). Od kilku dni daje się zauważyć w różnych miastach Górnośląska napływ obcych indywiduów, które mieszczą się po różnych kopalniach, fabrykach, a także koszarach Sicherheitswehry.

Stwierdzono napewno, że są to bojówki niemieckie, sprowadzone z Warmji i Mazur dla wzmocnienia tutejszych bojówek, przeznaczonych dla napadów na Polaków.

Z polskiej strony zawiadomiono o tem władze koalicyjne i ostrzeżono ludność przed możliwością nowych napadów.

BYTOM 18 lipca, (PAT). Niemcy sprowadzają w ostatnich czasach na Górny Śląsk mnóstwo robotników niemieckich, zatrudniając ich w kopalniach i fabrykach pod pozorem wzmocnienia produkcji. Robotnikom polskim odmawia się pracy lub się ich usuwa.

Niemcy pragną w ten sposób zmusić robotników polskich do emigracji do Niemiec, ażeby się ich pozbyć na okres plebiscytu.

Orawa i Spisz przyznane Polsce?

NOWY TARG. (PAT) Wiadomość o rozstrzygnięciu sprawy Spisza i Orawy w drodze interwencji dyplomatycznej, a także o przyznaniu całej Orawy i Spisza państwu polskiemu, wywołała wśród ludności objętej terenem plebi-

scytowym nieklamany entuzjazm. W Jabłonce i Starej wsi odbyły się ogromne gromadzenia na cześć Polski.

Wiadomość o przyznaniu Spisza i Orawy Polsce nadeszła też inną drogą do Krakowa.

Bolszewicy wicherzą na Bałkanie.

WIEN 18 (PAT). „Asociater Press” donosi z Waszyngtonu: Według wiadomości z Konstantynopola od czasu ofensywy rosyjskiej przeciw Polsce agitacja bolszewicka w Anatolii przybrała szersze rozmiary

Agitatorzy rozszerzają pogłoskę, że Lenin po pokonaniu Polski uderzy na Rumunję, a następnie przy pomocy Bułgarów wypędzi Greków i państwa zachodnie z Tracji.

Pasożydzi.

Adolf Nawaczyński pisze w Rzeczypospolitej m. 4 w artykule „dnia”.

Onegdaj byłem przypadkowo świadkiem w kolekcji jednego obyczajnika narodowego który nie tylko mnie, nie ujął swą ekscentrycznością, ale wzbudził nadspondziowanie wstręt i obrzydzenie. Była to „eks improwizacja” zainscenizowana ceremonia „obcinania brody” starozakonników. Brało w niej udział dwóch młodzieńców jakby wykrojonych z żurnalu mód i dwóch żon nierzy z pierścionkami złotymi na palcach „Obcinanie” polega na szarpnięciu brody i popychaniu osobnika, przy akompaniamencie dowcipów, które mają świadczyć o antysemityzmie operatorów, a dają świadectwo tylko ich integralnemu barbarzyństwu.

Z procederem tym trzeba stanowczo skończyć, u nagłych i przygodnych sportsmenów obcinanie pakować za kraty Gatunek żydów, którzy noszą brody, nie tylko nie jest najniebezpieczniejszy, ale stanowczo najlepszy. To są ortodoksi, wierzący, spokojni, to są Jankle i Berki Joselewicze i Mejry Ezołowicze i Gedalowie, Antysemityzm, który się w ten sposób manifestuje, jest najtańszy, najwygodniejszy, najmniej wysiłku wymagający i czysto zwierzęcy.

Chłopczyśko, które jest odważne w gromadzie i w gromadzie rzuca się na starego, patriarchalnego nie politykującego żydowinę, nie tylko nic a nic nie może Ojczyźnie, ale mocno ją w opinii świata obniża. Niebezpieczne jest nie to żydostwo w chałatach, szabsujące nabożne, konserwatywne, tradycjonalistyczne, ale to eleganckie, szykowne, właśnie starannie wygolone, a już często o nazwiskach lub imionach tylko, bardzo po piastowsku brzmiących. Niebezpieczne jest żydostwo w sztabie, w sądownictwie w intendenturze, w ministerjach, pokonsulach, w prasie, w partiach politycznych, na froncie w rangach oficerskich, na Pe-

„Któż obywatel? Ten, co swymi trydy
Wspiera los braci, choć przeciwność bije,
Któremu wdzięczni rzekną bez obłudy:
Niech żyje wiecznie, bo dla nas on żyje!
Fr. D. Koźmian.

Sądźmy obywatelami!
Spieszmy z pomocą Ojczyźnie.
Nie skąpmy grosza na

Pożyczkę Odrodzenia Polski, która jest obecnie Pożyczką Obrony Polski.

morzu w charakterze dygnitarzy i t. p. Oto wróg. Ci bród nie noszą, ani w chałatach nie chodzą.

Wstrętne są te szajmofrajny paskarskie, tuczące się naprzykład w takim Skolimowie w olbrzymim pensjonacie koszmernym, gdzie się płaci po 600 marek dziennie. Ci bród nie noszą i chałatami się brzydzą. Tych nikt nie zaczepia. Jadą sobie kolejkami wygodnie gładząc rozpęcznie brzuszy i dłużąc wykalczkami w zębach i psocząc bezustanku na „narodową demokrację”. Ci wykupują ostatnie domy aryjskie, dekorują swe mieszkania meblami ze zrabowanych dworów i szkalują nas od rana do wieczora przed dziennikarzami obcymi i oficerami ententowymi.

Dwukrotnie byłem słuchaczem i świadkiem, jak żyd—oficer wygadywał na nas niestworzone rzeczy oficerowi francuskiemu zresztą „toż jęwejewi”. Ale żydek—oficer brody nie nosi, natomiast olbrzymią oznakę legionową a w ręce: „Rząd i Wojsko”. Takiego nikt nie zaczepi i chłopaki go nie otoczą gromadą i bzdurnych konceptów mu nie nagadają.

Proceder „obcinania” bród przez wrywanie kilku włosów w kłksanie po plecach winien stanowczo być zakazany. Prowadzi nie do celu a od celu. Szkaluje i terroryzuje najmniej winnych, podczas gdy winni pławią się w złocie i w „chwale”. Jest to antysemityzm nastrojowy, naskórkowy, powierzchowny, blagierki, idący linją najmniejszego oporu, wygodny i nijaki. Trzeba obcinać żydów z prasy, ze sztabu, z frontu, z kamienia, z handlu, z polityki, z partji. Ale zostawiać całe roje całe lawice pasażerów, szpiegów, zdradców, donosicieli, faktorów, paserów, kryptobolszewików, semi—germanów u góry, u steru, a równocześnie pozwała, aby gromady śmierdziałki opadały i znęcały się nad swym zgrzybiałym, wybledzonym jak szcapan grążelnikiem z Nalewek, to więcej niż zbrodnia, to głupstwo i nonsens.

Także polityka.

Dochodzi z Łomży, Kolna, Ostrołki i wsi okolicznych do „Myśli Niepodległej” nadzwyczajna wiadomość o plotkach, rozsiewanych przez żydów:

Miał się odbyć wiec (1), na którym Naczelnik Państwa (1), Józef Piłsudski, przemawiał za (1) skończeniem wojny. Na wiecu miał być obecny poseł ksiądz Lutosławski, którego tak to oburzyło, że strzelił do Naczelnika Państwa Tu plotka się rozdziela na dwie wersje. Wedle jednej wersji Naczelnik Państwa na miejscu ustrzelił księdza Lutosławskiego, a wedle drugiej wersji obecni rzucili się na księdza i żywcem go rozszarpali.

Plotka ta przypomina nam śpiewkę, w której pomieszano Kościuszkę, Kilińskiego i księcia Józefa:

Hej! Kościuszko był szewcem,

Tęgo Niemców kropił,

Szkoda tylko wielka,

Ze się nam utopił!

Więc plotka, jak plotka. Ale co dziwniejsze, że zbieżne z przerażenia wielkością, średniości, imniejszości miejscowe zapytują przejezdnych „czy to prawda”, „bo „pisma w akkich razach milczą”, „w akkich razach” „Chcą sprawę, zatuszować”. Żak tu jednak „zatuszować” czyjeś kawałki stanowiące jeszcze tak niedawno poselską całość! Tedy przyjezdni pytają:

— Skąd pan to wie?

— Karczmarsz mówił...

Albo:

— Od kogo to pani słyszała?

— Jaktó Sruł mówił...

Albo:

— Kto ci to, bębnie jeden, gadał:

— Boruch gadał, a on wszystko wie...

Co też żydzi w tym mają że rozpuszczają ta-

kie plotki!

Czy to się zbiega z ofensywą bolszewicką?

Do młodzieży

ludu pracującego miast i wsi.

Rada Obrony Państwa, powołana przez Sejm Naczelnika Państwa i Rząd w ciężkiej dla Rzeczypospolitej chwili, jako Władza Najwyższa, decydować o wojnie i pokoju, wydała do całego Narodu odezwę—rozkaz: Ojczyzna w niebezpieczeństwie. Granice Rzeczypospolitej zagrożone. Wróg u progu Polski. Niech wszyscy, jak jeden mąż zaciągną się do szeregów by z takim trudem zdobytą niepodległość ratować:

Młodzież Akademicka rozkazowi temu natychmiast się poddała. Wykłady we wszystkich uczelniach zostały przerwane; akademicy w zrozumieniu powagi chwili i poczucia obowiązku stanęli do szeregu.

Ale nas akademików jest garstka. Za wątle są siły nasze, byśmy sami sprostać mogli wielkiemu zadaniu.

Tylko potężny wysiłek całego narodu może dziś niepodległość naszą ocalić i uratować kraj cały od niawyowiedzianej klęski i zniszczenia. Dlatego też do Was, Młodzieży Ludu Pracującego, miast i wsi zwracamy się dzisiaj z wezwaniem: Do broni za całość i niepodległość Ojczyzny!

Lud robotniczy i włościański stanowi najliczniejszą część Narodu. Tylko lud swym potężnym ramieniem potrafi wesprzeć skutecznie zagrożony przez wroga gmach naszej wolności.

Armja nasza wśród której bohaterstwo walczy tyłu waszych braci, z nadludzkim wysiłkiem wzmaga się z przeważającymi siłami najeźdźcy. Obowiązkiem więc Waszym stanąć natychmiast u ich boku. Niech zapal Wasz pobudzi obojętnych i opieszałych.

Do broni! Polska czeka, aby spełnił swój obowiązek.

Liga akademicka Obrony Państwa.

Otoczenie Lloyd'a George'a.

Specjalny korespondent „L'Oeuvre”, p. Philouze, przeprowadził ankietę w sprawie wpływow, jakim podlega Lloyd George w swoim otoczeniu. Otoczeniu wybitnie żydowskim, jak się okazuje. Żydami są: osobisty sekretarz premiera, Philipp Sassoon; wpływowy sir Herbert Samuel; sekretarz w ministerjum kolonji Emery, oraz cały szereg nowych lordów, jak Burnhams (Levy-Hawtons), Sterus (Michelhams) Readings (Isaac), Rotschild, Wandsworth itd.

„Nie jesteśmy antysemitami, mówił panu Philouze pewien wybitny Anglik, ale przekonaliśmy się, że podczas wojny rozwinęła się ze szczególną mocą cała „Jewish Weltpolitik”.

Nie możemy fenomenu tego pomijać widząc przy pracy otoczenie naszego premiera”. Mówiąc to wyciągnął egzemplarz „Protocols of the Elders of Zion” i na stronach 22 i 23 wskazał: Arystokracja jest u chrześcijan potęgą polityczną, zawdzięczając wielkim bogactwom i dochodom, które czynią ją niezależną. Jedynym więc sposobem zrujnowania jej, jest dokładać

wszelkich starań, aby wciąż podwyższano podatki od dochodów, tak, by te dochody sprowadziły się do zera”.

— „Czy rozumie pan teraz, dlaczego nie pokoi nas otoczenie Lloyd'a George'a”.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Pokój litewsko-rosyjski.

Radio z Moskwy donosi, że w d. 12 b. m. podpisany został traktat pokojowy między Rosją sowiecką a państwem litewskim. Według tego traktatu, Rosja uznaje bez zastrzeżeń samostność i niepodległość państwa litewskiego. Granica litewsko-rosyjska zaczyna się od ujścia Horodziańki i przechodzi na południe od Grodnu między stacjami Kuźnica i Sokółka, następnie zwraca na południe od Lidy, dalej zaś między Smorgoniami a Wilejką pozostawiając Wilejkę we władaniu Rosji, Oszmianę zaś w posiadaniu Litwy i kończy się przy Dźwinie między Krasławiem a Przydruśkiem. Traktat zawiera wzajemne zobowiązanie dwóch państw o niedopuszczeniu pobytu na swem terytorjum związków, mających na celu organizowanie walki przeciwko drugiemu z państw układających, o zakazie werbowania armji i o przewozie tego, co może być użytkowane na szkodę drugiego.

Napad na artystów opery warszawskiej.

W środę, 14 b. m., o godz. 11 wiecz. nastąpiły bojkówki niemieckie w Zabrze na Śląsku artystów opery warszawskiej. Napadu dokonano na dworcu kolejowym, w chwili, kiedy artyści wracali po przedstawieniu do Cielicy, gdzie część personelu opery zamieszkuje. Część ta składająca się przeważnie z członków chóru i orkiestry, pobito dotkliwie kilku panów, jednej zaś z panów podarto suknię. W obronie napadniętych stanęli oficerowie włoscy, przejeżdżający właśnie podługiem przez Zabrze. Napadu tego dokonali Niemcy na dworcu, ponieważ o tej godzinie nie było tam już nikogo z polaków, a napad w miescie byłby nie możliwy. Napad wywołał wśród polaków i francuzów ogromne wzburzenie. Niemcy chcieli się podobno w ten sposób zemścić na aktorach za odsłanianie po poprzednim przedstawieniu z okazji narodowego święta francuskiego „Marsyljanki”. Robotnicy polscy postanowili napastników wyśledzić i ukarać przykładnie.

Stan wyjątkowy w Wielkopolsce

Poznański Dziennik urzędowy ogłosił ustanowienie stanu wyjątkowego na pasie 20 klm. wzdłuż granicy polsko-niemieckiej w obrębie województwa poznańskiego. W myśl ustawy z 2-go czerwca 1919 stan wyjątkowy podlega za sobą przejście praw przysługujących władzom cywilnym dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa na władze wojskowe. Zarządzenie to obowiązuje od lipca.

„Kurjer Poznański” donosi, że w Ostrowie żandarmerja znalazła znaczne ilości broni, amunicji lornetek schowane u naczelnika więzienia Niemca Bertu. Aresztowano go.

Jak donosi „Kurjer Poznański” w elektrowni przy ogrodzie zoologicznym rozmieszczone kartki z następującym tekstem: „Nastaje dzień straszny dla Polski. Dni Polski są już policzone. Niemcy bądźcie gotowi na wszystko. Niech żyją Niemcy! Precz z Polską! Na pohybel Polakom.”

Wstrzymanie transportu amunicji polskiej w Niemczech.

Robotnicy niemieccy w Ludwigshafen nad Renem zatrzymali 3 wagony z amunicją przeznaczoną dla Polski i odmówili dalszego transportu.

Uznanie Litwy przez koalicję.

WIEN. 18 7 (P. A. T.) Z Kowna donoszą, że na konferencji w Spaa omawiana była sprawa niezawisłości Litwy. Proklamacja niezawisłości ogłoszona będzie na konferencji

w Londynie. Przewodniczący konferencji ządał od ukraińskiego posła na konferencji złożenia wyjaśnień, czy koalicja poczyni kroki mające na celu zawarcie pokoju między rosyjskimi sowietami a Ukrainą.

Anglia przeciw wyborowi Brześcia jako miejsca rokowań.

Londyn 18. (PAT.) Według „Timesa” wyjazd Krasina z Moskwy opóźnił się wskutek zbiegu wypadków. Anglia sprzeciwia się wyborowi Brześcia-Litewskiego jako miejsca polsko-rosyjskiej konferencji pokojowej.

Bolszewicy w Stanach Zjednoczonych.

PARYŻ 18 7 (P. A. T.) Z Londynu donoszą, że z Nowego Jorku wydano sekretarza biura bolszewickiego.

Zaburzenia w Chinach

PEKIN, 18 (PAT.) W Kwangtunie 16 b. m. wywiązały się walki między rywalizującymi partiami. Do Pekinu przywieziono wielu rannych. Połączenie z Tientsinem przerwane.

Żyd bolszewik na urzędzie

s) Do rządu typów, grasujących w mieście naszym, a tolerowanych przez instytucje, w których zajmują różne stanowiska, mimo wyraźnych tendencji antypaństwowych, należą w Łodzi Stefan Hirsberg, kierownik 5-go okręgu rozdawnictwa kart chlebowych.

Dla należytego oświetlenia działalności urzędnika Hirsberga, przytoczyliśmy kilka faktów, charakterystycznych poglądy jego i przekonania polityczne. W tych dniach Hirsberg, zjawiony w Wydziale kartoteki Komitetu Rozdziału chleba i mąki rozpoczął dysputę na tle politycznym o teraźniejszą sytuację i sposób nie-dwóznacznym wyrażał się niekorzystnie o działaniach naszej armji, a na zapytanie jednej z koleżanek, czy wstąpi do armji ochotniczej, H. odpowiedział: „Ja nigdy gdyż uważam wojnę za niedorzeczne i niesłuszne i nie myślę rozlewać krwi”. A na zwróconą Himbergowi uwagę, że Polska musi się tylko bronić—odpowiedział: „to nie prawda, gdyż Polska odrzuciła pokój zafundowany jej przez bolszewików i dla tego prowadzi wojnę dalej.” Nie pomogły przekonania urzędników, obecnych wygłaszanie teorii przez Hirsberga, że poglądy jego są mylne. Odrzekł on, że jest całkiem innych zapatrywań, i że do nikt nie zdoła przekonać. Oburzeni urzędnicy wydziału Komitetu rozdawnictwa chleba i mąki wobec takiego stanowiska zapytali H. — „A więc, gdzie się pan urodził? na co ta odpowiedź — „Ja urodziłem się na tym terenie, to jest w Rosji” i pokazując paszport dawny rosyjski, ciągnął dalej i „Bo wówczas była tutaj Rosja”. Słowem z wywodów owego pana Hirsberga wyciągnąć można było wniosek, iż nie uznaje wcale Polski, a jednak w niej przeżywa.

Nie poprzestając na tem, Hirsberg tegoż samego dnia udał się do Wydziału Centralnego okręgu Komitetu rozdawnictwa chleba i mąki i tutaj wobec publiczności wygłaszał podobnie teorie prowokacyjne. Między innymi wołał: „po co oni biorą kartki, kiedy na nie nie otrzymują”. — O armji polskiej Himberg wyrażał się bardzo niekorzystnie, mówiąc „To smarkacze, dzieciaki!” Czy bolszewicy tacy straszni? „Každy z nas jest bolszewikiem!”

Sądowictwo polskie obrzucał wymysłem, a z policji wysmiewał się, mówiąc „Co to będzie, jak ta nasza sławna kozacka policja pójdzie na front, niechaj przynajmniej pozostawią jednego dla obrony mieszkańców m. Łodzi przed bandytami”. Zwracając się w ten miejscu do jednego z urzędników p. K. zapytał „czy tu jest policjant?”

Wygłaszanie tego rodzaju poglądów przez Hirsberga, który w sposób argantki i cyniczny podkreślał każde zdanie, wywołało burzenie wśród urzędników zarówno kartoteki jak i biura centralnego okręgu, i H. został przez nich wyrzucony.

Przejmując takie postępowanie żyda-bolszewika, współpracownicy i współpracowniczki wydziałów zwrócili się ze zbiorowym podaniem do związku urzędników komunalnych składającym je na ręce prezesa Związku p. Gartmana.

W należycie motywowanem podaniu opatrzonem licznymi podpisami występując ostro przeciw żydowi Hirsbergowi, domagając się usunięcia go z zajmowanego stanowiska, uważając Hirsberga za jednostkę szkodliwą nie tylko dla tutejszego społeczeństwa, lecz i dla całego kraju.

Jaak nas informowano, zarząd Związku przesłał podane do prezydium magistratu. Pytanie tedy, w jaki sposób na sprawę tą zarządzi magistrat.

Za usunięciem owego żyda—bolszewika z zajmowanego stanowiska przemawia jeszcze i ta okoliczność że Hirsberg jako kierownika biura wydziału okręgu przy ulicy Długiej N. 19, obchodzi się, brutalnie i maltretuje ją co powodem ciągłe zażalenia interesantów. Dość powiedzieć, że H. każdego interesanta, bez względu na płeć, który będąc zniecierpliwiony długim wy-czekiwaniem, upomina się przyspieszenie wydania kwitu, obrzuca gradem, obelg i chłoscze batem...

Wobec tego rodzaju faktów, zapytując, czy taki żyd bolszewik jakim jest Hirsberg może być dalej tolerowany na urzędzie i wśród naszego społeczeństwa?

Z placu wyruszone w pełnym szyku, z 3-ma orkiestrami w Aleje Kościuszki przed gmach Dowództwa generalnego Nr. 4, gdzie generał Olszewski przyjął raport wicekomendanta straży K. Scheiblera i zgodził się na wcielenie straży ogniowej do armji.

W gorącym przemówieniu generał Olszewski nawpływał do jedności i ofiarności w obronie Ojczyzny, którą dziś znajduje się w groźnym niebezpieczeństwie.

Drugi prze awiał komendant miasta, kapitan Bityk, podkreślając objaw uczuć patriotycznych ze strony członków straży ogniowej. Po każdym przemówieniu orkiestra grała hymny narodowe.

Wicekomendant straży p. Scheibler wniósł okrzyk na cześć armji polskiej w osobie jej przedstawiciela, dowódcy generalnego sztabu, generała Olszewskiego.

Z Aleji Kościuszki uformowany pochód ruszył ulicą Zachodnią, Cegielnianą, Piotrkowską i przed gmachem Grand-Hoteiu urządził defiladę, gdzie znajdował się generał Olszewski w

ococzeniu swego sztabu.

Z Piotrkowskiej, przy dźwiękach orkiestry pochód udał się do 3-go oddziału straży i tutaj rozwiązał się.

Dziś, w poniedziałek zarząd straży przedstawi spis członków generalnemu sztabowi, który zajmie się odpowiedniemi zakwalifikowaniem.

— Kobiety—Polki i tramwajarze łączy.

Pisz nam z miasta:

Tramwajarze tutejsi nie dali dotąd znaku życia o sobie w sprawie dla nas tak żywotnej, jak ochotnicze zgłaszanie się do wojska polskiego. My kobiety—Polki z chęcią objąć możemy te stanowiska i spodziewamy się, że w krótkim czasie też to nastąpi.

— Ziemiańskie na usługi Ojczyzny.

a) Na walnem zebraniu Związku ziemian okręgu łódzkiego uchwalono rezolucję treści następującej: 1) wszyscy ziemianie winni oddać się do dyspozycji władz wojskowych, z wyjątkiem tych, którzy dla podtrzymania placówek społecznych muszą pozostać na miejscu i do służby frontowej nie wstąpić; 2) zaopiekować się majątkami obywateli ziemskich, którzy zapisują się do armji ochotniczej; 3) opodatkować się po 8 Marek z morgi gruntu w celu utworzenia funduszu obrony narodowej oraz walki z bolszewizmem.

— Prośba o łóźka.

Uchodźcy z Podola, urzędnicy państwowi proszą publiczność łódzką o pożyczenie łóżek na miesiąc czasu.

Kto by miał i mógł przyjść z pomocą raczy zawiadomić potrzebujących w lokalu przy ul. Piotrkowskiej N 187.

— Zakup koni dla armji

a) Ministerstwo spraw wojskowych, wobec zapotrzebowania znacznej ilości koni dla armji, skutecznie obecnie w całym kraju zakup koni przy pomocy specjalnie do tego wyznaczonych komisji. O ile zakup nie da przewidywanych rezultatów, ministerstwo spraw wojskowych będzie zmuszone przystąpić do rekwizycji koni, którą uważa jednak za ostateczną konieczność.

— Na armję ochotniczą.

— Pracownicy biura budowy telefonów państwowych w Łodzi złożyli 2,000 mk. na ręce kierownika wymienionego biura p. inż. Niemirowskiego na armję ochotniczą.

— Pracownicy aptek wstępują do armji ochotniczej.

a) W związku z odezwą Naczelnika Państwa, na ostatnim ogólnem zebraniu Związku zawodowego Farmaceutów-pracowników, przyjęto rezolucję treści następującej: „Farmacenci pracownicy aptek m. Łodzi i okolic zrzeszeni w Związku Zawodowym Farmaceutów Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej, postanowili w myśl Odezwę naczelnika Państwa oddać swe siły na usługi zagrożonej Ojczyzny w służbie pomocniczej armji ochotniczej, na stanowiskach właściwych swemu zawadowi.

Stosownie do powyższego postanowienia koleżanki i koledzy członkowie Związku oddają się do dyspozycji władz wojskowych.

— Magistrat m. Zgierza wobec odezw Rady obrony Państwa

a) Wobec odezw Rady Obrony Państwa i w związku z faktem wstąpienia kilku urzędników magistratu do armji ochotniczej, magistrat m. Zgierza na ostatnim posiedzeniu postanowił: 1) odwołać wszelkie udzielone ulupy; 2) nawołać urzędników pozostających na stanowiskach do zastępowania w pracy zaciągających się kolegów; 3) wypłacić rodzinom wstępujących do służby ochotniczej przez cały czas bytności ich w armji połowę pensji, 4) zapewnić tym urzędnikom po powrocie zajmowane stanowiska.

— Pracownicy magistratu m. Zgierza zaciągają się do armji ochotniczej.

a) Na walnem zebraniu urzędników miejskich postanowiono jednomyślnie zaciągnąć się do armji ochotniczej. Uchwalono rezolucję

KRONIKA

— Zgłoszenie akcesu do armji ochotniczej przez straż ogniową ochotniczą.

a) Wczoraj o g. 10 rano wszyscy członkowie 9-ciu Oddziałów straży ogniowej ochotniczej w Łodzi zbrali się na placu ćwiczeń 3-go Oddziału, przy ul. Sienkiewicza Nr. 54. Tutaj też przybyli przedstawiciele straży ogniowych — zgierskiej, pabjanickiej i rudzko-pabjanickiej, celem wspólnego zgłoszenia akcesu do armji ochotniczej.

Przed ustawionymi w szeregi członkami straży stanął wicekomendant p. Karol Scheibler i odczytał odezwę Związku Florjańskiego, nawołującą wszystkich członków straży ogniowych do oddania się do dyspozycji władz wojskowym. Odezwę tę przyjęto okrzykiem „Niech żyje armja polska!” Następnie naczelnik 6-go oddziału, J. Wolczyński wniósł okrzyk na cześć generała Hallera, pochwycony entuzjastycznie przez wszystkich zgromadzonych.

reści następującej: 1) zobowiązać kolegów pozostających na stanowiskach do zastąpienia w pracy rządzającej się do armii ochotniczej w tym celu przedłużyć godziny pracy w ten sposób, że praca we wszystkich biurach magistratu trwać będzie od godz. 8 do 1—ej po poł. i od 3—ej do 6—ej wieczorem 3) podatkować się na rzecz rodzin kolegów wspierających do armii ochotniczej w takim stopniu, aby pokryć drugą połowę pensji rodzinom ochotników urzędników, wyznaczonej przez magistrat.

— Żydzi ukrywają się ciągle przed wojskiem.

a) Wczoraj policja łódzka znów aresztowała ukrywających się przed służbą wojskową 6 Żydów. Chejma Nyszenhansa, Jankla Altmana, Mord-

kę Radomskiego, Izaaka Tabaksblata, Szulema Majorczyka i M. Kleczewskiego. Odesłano ich do Dowództwa Żandarmerji.

— Ucieczka szeregowca.

a) Wczoraj zbiegł szeregowiec Teodor Lik, mieszkaniec Łodzi, zamieszkały przy ul. Przędzalnianej N 10. Za zbiegiem zarządzono pościg.

— Znaleziony karabin.

a) W ustępie domu przy ul. Andrzeja N 40 stróż Michał Kaczała znalazł karabin rosyjski N 214,321. Karabin wraz z protokołem przesłano do I-go plutonu Żandarmerji.

— Okradzenie kochanki.

a) Szymon Guzik był częstym gościem u swej kochanki Antoniny Badowskiej, zamieszkałej przy ul. Kruczej N 6.

Wiedząc, że B. posiada gotówkę wyrafinowaną kochanek upatrzył chwilę, kiedy Badowska była zajęta i skradł jej kilkanaście tysięcy marek gotówką. Plany ucieczki Guzika pokrzyżowała policja kolejowa, gdyż aresztowano go na dworcu stacji Łódź kaliska skąd odstawiono do więzienia przy ul. Miłsza.

Komunikat.

Komitet Plebiscytowy w Pabjanicach składa podziękowanie za dar na rzecz Plebiscytu niżej wymienionym: mieszkańcom gm. Piątkowiska na ręce W. Ks. Szulca 1823,70 mk., marzysztem z Pabjanic 230 mk. Związkowi Nau czycielskiemu 245 mk., Franciszkowi Klembowskiemu 80 mk., Stanisławowi Klimkiewiczowi 50 mk., Ignacemu Pietrzykowskiemu 50 mk., Władysławowi Krzymińskiemu 50 mk.

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A. Kupię meble, dywany, garderobę, futra, melinę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Wólczanka 43, m. 6, Chrzastowicz. 7575-00

Z powodu wyjazdu sprzedaję różne meble. Wiadomość: Rzgowska 35, m. 30. 7919-1

Wielka wozów różnej wielkości i rolwaga tanio do sprzedania w zakładzie ogrodniczym E. Gudelacha, Łódź — Karolew. 7920-1

Zelówki!

Piotrkowska 175.

Kto chce posiadać zelowanie, ładne, trwałe no i tanie, Niech pamiętać o „Progresie” Bo to w jego interesie! 2296

Fortepian w dobrym stanie sprzedam. Nawrot 74, m. 1. 7916-1

Power i skrzypce sprzedam ta nio. Piotrkowska 178, Krzemieński. 7946-4

Dwieście funtów miodu do sprzedania oraz maszyna do zjcia słaska Szeffera Nr. 2. W. Frydrych na przedmieściu Chojny. 7959-2

Dzwoje domy do sprzedania. Wiadomość u gospodarza, Staro — Zarzewska 60, m. 52. 7965-2

Jest do sprzedania dom z placem o 3 mieszkaniach lub ta rozbiórkę i tamże jest do sprzedania maszyna do szycia, szafa i różne rzeczy z mieszkania. Dowiedzieć się można: ulica Nowo — Zarzewska 37, m. 55, u Antoniego Kłusa. 7975-1

Do sprzedania większa ilość worków od produktów amerykańsk. 45 i 65 kilogr. i beczek. Oferty piśmienne z podaniem cen: Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom, ul. Pusta 12. 7977-2

Gatrowy

może się zgłosić w fartaku H. Szwaro,

Chojny ul. Henryka 10. 2309-3

DO WIĘKSZEJ FABRYKI

maszyn i odlewów potrzebny od zaraz majster tokarsko-slusarski energiczny, obeznany dobrze z obliczaniem akordów.

Oferty z fotografją i ząpaniem pensji i odpisem świadectw składać w Redakcji „Rozwoju” pod „Energiczny”. 2342-3

Różne:

A! A! R resztki najtaniej sprzedaje H. Srebrenik w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 34, 2 piętro, front. Metr towaru na obrania aczn. od mk. 140. „ męskie i sport. ” „ 238. „ „dziecinne ” „ 85. „ „palta i płaszcze ” „ 115. „ „ suknie i kostj. ” „ 140. „ „ bluski i spodn. ” „ 85. Piócienska na bieliznę i na pościel — 76. chustki — 55. Piotrkowska 34, f., 11 p. H Srebrenik. n n

Partje

Gumy podwiązkowej sprzeda

E. Henke, Łódź, Anny 21. 2209-2

Ważne dla kupców, spółek rolniczych i kooperatyw. „Najtaniejsze źródło” tow. białych: madepolam, surówki, płócienska, barchany, purpur, kajgi różne, chustki kr., korty, bostony, sukno, szewioty, wełna w kr., etamina, batysty, kretony. Hurtowa i detaliczna sprzedaż: Dzielna Nr. 34. Sprzedaje taniej, bo w mieszkaniu prywatnem. n n 7309-1

Dynamo maszyna

na prąd stały nowa, z saniami, tablica marmurowa i woltomierz, 110 wol. 21 amp. tanio do sprzedania. Wiadomość w „Rozwoju” u p. K. Sobczyk.

W śródmieściu są do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Oferty do Rozwoju pod „Centrum”. 7980-2

Inteligentny chłopiec na subiekta, kierownik kooperatywy i maślarni, otrzymają korzystne posady. Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 109. 7931-1

Zginiął pies, szpic biały, dn. 15 z b. m. wieczorem; odprawdzić za nagrodą, ul. Długa 3, Czepierski. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności. 7936-1

Jan Chmiel

Zegarmistrz poszukuje chłopca do praktyki zegarmistrzowskiej.

4 Nawrot 4. 2253-2

Pietrzykowskiej Marii skradziono paszport niemiecki wyd. Łodzi oraz książkę ze Związku Włóknałstego, Główna 31. 7941-1

Potrzebny aczeń do cukierni na praktykę. Ulica Piotrkowska 13, R. Wesolowski. 7957-1

A kuszerka Pipikowa, Piotrkowska 152, m. 14. Dla pań przy jezdnych lokal. 7929-13

Potrzebny pomocnik do zakładu fryzjerskiego na soboty. Piotrkowska 285. 1

Dziś wybór domów, willi, majątków ziemskich, gospodarz i t. p. ma do sprzedania Dom Handlowy Taszycki, Piotrkowska 90. 7944-9

Ogród owocowy do wynajęcia. Nowe — Chojny, ul. Mostowa I. Wiadomość ul. Piotrkowska 18, cukiernia „Niespodzianka”. 7950-2



Dziś **PRZEDSTAWIENIE dla dzieci i młodzieży.** Początek: g. 3.15 p.p. Ceny miejsc od Mk 1,90.

KINO

Dolina Szwajcarska

ul. SIENKIEWICZA 40.

D Z I S

W kalejdoskopie życia

Potężny dramat w 5 aktach z **Ledą Nową**

C O N S O

Zielona 2 Przedstawienie dla Młodzieży.

od 2 do 303 Ceny od 2 20.

Oddam dziewczynkę na własność, niechrzczoną. Długa 25, u dozorecy. 7966-1

Palacz i zdolny maszynista poszukuje zajęcia. Długa 25, dozorca. 7967-1

Ubrania męskie od mk. 1250, dziecinne od 200, palkta chłopięce i panieńskie od 425, obrania ze sztucznej tkaniny 60. Obuwie, kurtki, spodnie, koszule, kałasony, towary lokciowe najtaniej poleca chrześcijańska składnica towarowa pod firmą „Jarmark Łódzki”, Piotrkowska 44, I piętro, front. n p s p n 7961-4

Do potrzebnych pomocników starszych lub pomocnik do apteki w Koluszkach, Wiadomość na miejscu. co 2 dz. 7869-3

OGŁOSZENIE.

Stosownie do par. 29 swej ustawy, Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi przy ul. Kruczej pod Nr. 4 zaprasza członków na

Zwyczajne roczne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia,

odbyć się mające d. 29 Lipca r. b. o godz. 4 popołudniu w lokalu Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi przy ulicy Średniej pod Nr. 19.

Porządek dzienny rzeczonygo zebrania obejmuje:

- 1) Zagajenie przez Prezesa Stowarzyszenia,
- 2) Wybór Przewodniczącego i Prezydium,
- 3) Sprawozdanie Zarządu za r. 1919.
- 4) Bilans na d. 31 XII 1919 r.,
- 4) Budżet na r. 1920,
- 5) Wnioski.

ZARZĄD

Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

2333-3

Zgubiono paszport niemiecki wyd. w gm. Brus na imię Jan Michalski. 1

Zaginął paszport niemiecki na imię Stanisława Konerskiego wydany w Chojnach ul. Wysoka 26. 7925-1

Wrona Franciszek zagubił paszporty: rosyjski, niemiecki i książeczkę członkowską. 1

Kittlic Jadwiga zagubiła paszport wydany w Argentynie Bnenos. Aires, u konsula polskiego. 7952-2

Zaginął paszport niemiecki, 10 milijny, Józefa Makowskiego, wyd. w Łodzi.

Zgubiono świadectwo legitymacyjne na 3 osoby: Tadeusza Genowefy i Władysławy Kacprzak, wydane przez Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego, w Rostowie n D. 7940-1

Złycki Piort zagubił dowód tymczasowy wyd. w Łodzi, Konstancyńska 2. 791-1

Papier gazetowy

hurtowo do sprzedania wiadomość w adm. „Rozwoju.”

Zagubione dokumenty

Zaginął paszport niemiecki na imię Wieleżaka Marcina, wyd. w Łodzi. 7836-1

Mintus Feliks zagubił paszporty: rosyjski i niemiecki, wydane w Chodźcu. Piwiarna 4, Chojny. 7922-1

Igły Do maszyn półkoszowniczych

Igły Do maszyn do szycia

Czółtenka i części do maszyn do szycia

Faszm system „Thermos” Termometry

Zapalniczki kieszenkowe Brzytwy

Sprzedaz wyłącznie hurtowa.

Dom Handlowy Józef Goldman Warszawa Śniadeckich 6 (dawnej Kalicki, de 7 sta) 101-4